

Sygn. akt IV CSK 474/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski

w sprawie z wniosku M.W  
przy uczestnictwie M.W  
o podział majątku wspólnego,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 15 maja 2020 r.,  
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczyni  
od postanowienia Sądu Okręgowego w B.  
z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt II Ca [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z 4 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w B., uwzględniając częściowo apelację uczestnika, zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w N. z 26 czerwca 2018 r. w ten sposób, że ustalił równe udziały uczestników w majątku wspólnym po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej, przyznał wnioskodawczynie środki zgromadzone na jej rachunku bankowym w kwocie 3942,60 euro oraz zasądził tytułem spłaty od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 170.048,80 zł wraz z odsetkami za opóźnienie. Ponadto Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawczyni, a także apelację uczestnika w nieuwzględnionej części.

Wnioskodawczynie wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jako oczywiście uzasadnionej w związku z zarzutem wadliwej wykładni przesłanki

„ważnych powodów” określonej w art. 43 § 2 k.r.o. oraz nierozpoznaniem zarzutu apelacyjnego dotyczącego sposobu rozliczenia nakładów. Wskazała również na potrzebę dokonania przez Sąd Najwyższy wykładni art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 684 k.p.c., które wywołują rozbieżności w orzecznictwie sądów w odniesieniu do uwzględnienia wartości obciążenia hipotecznego nieruchomości przy podziale majątku wspólnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.). Skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, wyrażającym się w szczególności w konieczności zapewnienia jednolitej wykładni i jednolitego stosowania prawa.

Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do uznania skargi kasacyjnej za oczywiście uzasadnioną. Przesłanka ta byłaby spełniona, gdyby zaskarżone orzeczenie zapadło z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych zasad obowiązujących w praworządnym państwie, widocznym bez konieczności prowadzenia bardziej szczegółowej analizy. Uznanie oczywistej wadliwości orzeczenia wymaga wykazania jego sprzeczności z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni i niepozostawiającymi sądowi swobody oceny albo z podstawowymi zasadami orzekania (por. post. SN z 20 marca 2019 r., I CSK 475/18; z 11 kwietnia 2018 r., IV CSK 506/17; z 16 kwietnia 2018 r., IV CSK 529/17; z 18 kwietnia 2018 r., II CSK 728/17; z 15 maja 2018 r., II CSK 2/18; z 10 maja 2018 r., I CSK 798/17; z 23 maja 2018 r., I CSK 36/18; z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18; z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 16 kwietnia 2018 r., IV CSK 534/17; z 12 marca 2018 r., III CSK 291/17; z 22 kwietnia 2016 r., V CSK 650/15).

Uwzględniając wymienione powyżej kryteria, nie można uznać, że stanowisko Sądu Okręgowego co do braku przesłanek pozwalających na ustalenie nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym stron jest oczywiście bezzasadne. Sąd Okręgowy szczegółowo wskazał motywy, na których oparł się, uznając, że ustalenie przez Sąd Rejonowy nierównych udziałów w majątku wspólnym było wadliwe. Wynikająca z treści skargi kasacyjnej odmienna ocena zgromadzonych w sprawie dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń nie świadczy o tym, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, a Sąd Okręgowy dokonał błędnej wykładni pojęcia „ważnych powodów”. Zastosowanie art. 43 § 2 k.r.o. możliwe jest wyjątkowo dopiero wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (zob. post. SN z 8 lutego 2018 r., II CNP 11/17). Wskazywany w uzasadnieniu tego orzeczenia, a powołany przez skarżącą aspekt etyczny mający znaczenie dla oceny zaistnienia ważnych powodów, nie może być jednak utożsamiany z przyczynami uznania winy rozkładu pożycia. Ocena ważnych powodów ustalenia nierównych udziałów powinna być w tym zakresie kompleksowa, wobec czego należy mieć na względzie całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej. Z tego punktu widzenia stanowisko Sądu Okręgowego nie mogło zostać uznane za oczywiście wadliwe.

Sąd Najwyższy nie podzielił również poglądu skarżącej co do oczywistej wadliwości zaskarżonego orzeczenia wobec nierozpoznania podniesionego w apelacji zarzutu związanego z przyjętą metodologią rozliczenia nakładów. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem obowiązkiem sądu nie jest osobne omówienie w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, natomiast wystarcza odniesienie się do sformułowanych zarzutów w sposób pozwalający na ustalenie, że zostały one przez sąd II instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. post. SN z 13 marca 2019 r., II CSK 472/18). Zarzuty wnioskodawczynie podniesione w apelacji wiązały się w znacznej mierze z wyliczeniem wysokości spłat, które wynikało z ustalenia przez Sąd I instancji nierównych udziałów w majątku wspólnym. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy innego

założenia w tej mierze, jak również nieuwzględnienie obciążenia hipotecznego przy określaniu wartości nieruchomości, sprawiło, że większość wyliczeń Sądu I instancji straciła na aktualności, a tym samym aktualność utraciły także związane z nimi zarzuty apelacyjne. Co do zaś samej metodologii rozliczania nakładów, to wskazać należy, że rzeczywiście bardziej uniwersalną, a przez to właściwszą metodą wydaje się rozliczenie nakładów z roszczeniem o dokonanie spłaty, a nie odliczanie ich od majątku podlegającego podziałowi. Ta druga metoda prowadzi jednak w rezultacie do identycznych efektów, jeżeli nakładów dokonał małżonek, który otrzymuje większą część majątku i zobowiązany jest z tego tytułu do spłaty na rzecz współmałżonka. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, co doprowadziło w rezultacie do identycznego rezultatu, jaki miałby miejsce, gdyby nakłady rozliczać dopiero po wstępnym ustaleniu wysokości spłat. Oznacza to, że nawet jeżeli przyjąć, iż zarzuty apelacyjne skarżącej nie zostały wystarczająco zaadresowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, to skarżąca nie wykazała, aby uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co stanowi warunek uwzględnienia skargi opartej na zarzucie naruszenia przepisów postępowania (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Oznacza to w każdym razie niemożliwość uznania skargi za oczywiście uzasadnioną. Jedynie na marginesie można zaś nadmienić, że metodologia rozliczania nakładów przyjęta w apelacji, w której skarżąca zaproponowała nałożenie na drugą stronę konieczności ich zwrotu w całości, bez względu na udział w majątku wspólnym, musiałaby prowadzić do oczywiście niedorzecznego rezultatu, w którym jeden z małżonków otrzymywałby praktycznie cały majątek podlegający podziałowi a ponadto mógłby domagać się od drugiego małżonka zwrotu nakładów, których sam na ten majątek dokonał. W razie rozliczania nakładów po ustaleniu składu i wartości majątku wspólnego oraz wysokości udziałów w tym majątku, można domagać się od drugiego współmałżonka zwrotu tylko takiej części dokonanego nakładu, która odpowiada przyjętemu udziałowi tego współmałżonka w majątku wspólnym.

Nieuzasadniona okazała się również druga ze wskazanych podstaw przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów można mówić dopiero wówczas, gdy skarżący

w oparciu o stosowną argumentację prawną wykaże, że treść przepisów nie została w judykaturze dostatecznie wyjaśniona. W odniesieniu do problemu ustalenia wartości nieruchomości obciążonej hipoteką w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej sytuacja taka nie zachodzi. Pomimo występujących początkowo w doktrynie i judykaturze wątpliwości co do tego, czy wartość nieruchomości powinna być pomniejszona o wartość obciążającej ją hipoteki, Sąd Najwyższy ostatecznie stanął na stanowisku, że w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków obejmującego nieruchomości obciążoną hipoteką zabezpieczającą udzielony małżonkom kredyt bankowy, sąd – przydzielając tę nieruchomości na własność jednego z małżonków – ustala jej wartość, jeżeli nie przemawiają przeciwko temu ważne względy, z pominięciem wartości obciążenia hipotecznego (post. SN z 26 stycznia 2017 r., I CSK 54/16; uchw. SN z 28 marca 2019 r., III CZP 21/18, OSNC 2019, Nr 9, poz. 88; uchw. SN z 25 lipca 2019 r., III CZP 14/19).

W kontekście powyższych orzeczeń nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem wnioskodawczyni, że bliżej nieokreślone pojęcie „ważnych względów” przemawia za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występowanie w sprawie zagadnienia wywołującego rozbieżności w orzecznictwie. Wieloaspektowy charakter spraw o podział majątku wspólnego nie pozwala na przyjęcie uniwersalnego rozumienia ww. klauzuli generalnej, której zastosowanie warunkują okoliczności faktyczne każdej jednostkowej sprawy, na co szczególnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 27 lutego 2019 r. (III CZP 30/18, OSNC 2019, Nr 9, poz. 87). Wskazany powyżej charakter skargi kasacyjnej polegający na ochronie interesu publicznego nie pozwala na poddanie kontroli Sądu Najwyższego każdego jednostkowego przypadku, w którym strona podnosi, że po jej stronie wystąpiły ważne względy przemawiające za odliczeniem wartości obciążenia hipotecznego od wartości nieruchomości. W takim przypadku skarga kasacyjna mogłaby podlegać przyjęciu do rozpoznania dopiero wówczas, gdy w określonym stanie faktycznym przyjęty przez sąd sposób rozliczenia można by było zakwalifikować jako oczywiście wadliwy, a w konsekwencji skargę kasacyjną jako oczywiście zasadną (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.). W niniejszej sprawie jednak nie wykazano tego rodzaju wyjątkowych okoliczności.

Z tych przyczyn należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c.).

aj